

Karl H. Neufeld, *Die Brüder Rahner. Eine Biographie*, Herder Verlag, Freiburg-Basel-Wien 1994, ss. 415.

Rok 1994 obfitował w rocznice Rahnerowskie: 90. rocznica urodzin i 10. rocznica śmierci Karola R a h n e r a, a także 25. rocznica śmierci jego o 4 lata starszego brata, Hugona. Dla uczczenia tych znaczących dla teologii europejskiej rocznic Karol H. Neufeld, profesor teologii fundamentalnej na Uniwersytecie w Innsbrucku, opublikował obazerną biografię poświęconą postaciom słynnych braci R a h n e r ó w, postrzeganych we wzajemnym związku rodzinnym i zakonnym. Karol H. Neufeld jest jezuitą, podobnie jak bohaterowie jego książki, których znał osobiście i z nimi współpracował. Dotyczyła ta współpraca przede wszystkim Karola R a h n e r a, którego asystentem był Neufeld w latach 1970-1973. Dodać należy, że obecnie kieruje on archiwum Karola Rahnera, mieszczącym się w domu jezuitów w Innsbrucku, przy Sillgasse 6.

Książka Neufelda ma swoje głębokie uzasadnienie. W miarę upływu czasu odchodzi powoli pokolenie, które osobiście znało i kontaktowało się z braćmi R a h n e r a m i. Istniejąca literatura wspomnieniowa zdaje się usuwać w cień zapomnienia starszego z braci, doceniając zasługi młodszego. Z reguły zapomina się też o wzajemnych powiązaniach pomiędzy braćmi, których łączyły więzy krwi i wspólnego powołania zakonnego, jak również podobny sposób realizacji tegoż powołania, prawie identyczny krąg oddziaływania, a także sposób podejścia do wykonywanej pracy. W swojej książce Neufeld pragnie zaradzić istniejącym bolączkom w dziedzinie biografii braci R a h n e r ó w. I czyni to w sposób niezwykle udany, wiarygodny i przekonywujący. Jego książka jest szczegółowa, dogłębna, zarazem informatywna. Czytelnik otrzymuje bardzo konkretną pomoc, ułatwiającą mu zrozumienie zewnętrznych warunków, w które wpisane było pracowite życie i teologiczne dzieło R a h n e r ó w. Do tej pory bowiem twórczość, zwłaszcza Karola R a h n e r a, była rozpatrywana, interpretowana i oceniana z co najwyżej niewielkim tylko uwzględnieniem danych biograficznych. Istniejące biografie, zwłaszcza Karola (H. V o r g r i m l e r, K. L e h m a n n, K. H. W e g e r) prowadziły przede wszystkim do zrozumienia jego teologii, uznając to zadanie za priorytetowe. Neufeld stara się zaś wykazać, że warto prześledzić koleje życia jezuickich braci, zrekonstruować ich losy w oparciu o ich własne wskazówki i wspomnienia, a także dostępne świadectwa. Autor zaznacza jednak wyraźnie (a czyni to parokrotnie), że nie chodzi mu o ujawnianie dokumentów osobistych. Nie zamierza ingerować w sferę prywatności, do której ma prawo każdy człowiek. Uzyskany obraz życia ma pozostać otwarty na dzieło teologiczne, które właściwie można zrozumieć jedynie w oparciu o rzetelną biografię. Z postawionego sobie zadania Neufeld wychodzi po mistrzowsku, nie przeladowując książki, i bez tego obazornej, zbytnią ilością szczegółów i nie ubarwiając humorystycznymi opowieściami. Czytelnik, prawie tego nie zauważając, zostaje wprowadzony w historię życia braci R a h n e r ó w, w ich 15 wspólnie przeżytych w domu rodzinnym lat, w dziesiątki lat trwającą działalność naukową, prowadzoną na tych samych miejscach, w ramach tych samych instytucji, przy zadziwiająco podob-

nym podejściu do wykonywanych zadań. Jest to jednak biografia podwójna, pozwalająca dostrzec indywidualne rysy każdego z braci. Neufeld potrafi przy tym znakomicie ukazać wspólny fundament chrześcijański, z którego obaj wyrastali, jako podstawę życia zakonnego o tym samym charakterze, niezwykle zbliżoną strukturą duchową, a także sposób stawiania sobie celów i ich realizacji. Stwierdza, że hasłem oddającym duchową sylwetkę Hugona Rahnera jest *teologia przepowiadania*, zaś jego młodszego brata – *teologia wypływająca z doświadczenia Ducha*. Ich sposób życia i wiary decydował o kształcie uprawianej przez nich teologii, ta zaś oddziaływała zwrotnie na ich życie. Jedynie znajomość historii życia pozwala zrozumieć naukowe i duchowe teksty obu braci: Hugona – patrologa i historyka chrześcijańskiej starożytności i Karola – dogmatyka, któremu nieobca była problematyka współczesnej teologii fundamentalnej. Młodszy z braci Rahnerów powiedział w jednym z wywiadów: „To, co ktoś pisze, uzyskuje swój ostateczny sens i swoją rzeczywistą wagę przez to, jak on żyje” (s. 19).

Książka Neufelda składa się z 38 rozdziałów. Nie rozpoczyna się schematycznym nawiązaniem do czasów dzieciństwa, lecz wyrusza od lat pięćdziesiątych, kiedy Hugo Rahner był już znanym i cenionym teologiem (tytuł profesora zwyczajnego uzyskał już w 1937 roku) i pełnił funkcję rektora Uniwersytetu w Innsbrucku, zaś Karol był w pełni możliwości twórczych, po otrzymaniu tytułu profesora zwyczajnego w roku 1949. Neufeld opisuje dom rodzinny Rahnerów, sięgając do przodków ze strony ojca i matki, lata szkolne i pierwsze kroki braci w Towarzystwie Jezusowym. Jest rzeczą znaną, że wylicza on jedynie nauczycieli filozofii Rahnerów, z którymi zetknęli się oni bezpośrednio i pośrednio, poprzez lekturę ich dzieł (C. Frick, C. Frank, J. B. Schuster, B. Jansen, J. Maréchal, E. Przywara, A. Steger). Nauczyciele teologii zostają wymienieni okazjonalnie. Zgodnie z przyjętą przez jezuitów praktyką bracia Rahnerowie zakosztowali nieco duszpasterstwa, po czym studiowali teologię w Innsbrucku (Hugo) i w Valkenburgu (Holandia – Karol). W czasie, gdy starszy z braci rozpoczynał działalność naukową i dydaktyczną w Innsbrucku, młodszy studiował historię filozofii w rodzinnym Fryburgu Brygowijskim, uczestnicząc wraz z M. Müllerem, G. Siewertem i J. B. Lotzem w ekskluzywnym seminarium prowadzonym przez M. Heideggera. W późniejszych latach swego życia Karol Rahner wyzna, że nauczycielem, który wywarł nań najmocniejszy wpływ, był właśnie M. Heidegger. Neufeld bardzo umiejętnie i subtelnie zarazem opisuje porażkę Karola, jaką niewątpliwie było odrzucenie jego dysertacji doktorskiej przez M. Honeckera, filozofa, który nie zgadzał się ze sposobem interpretacji myśli św. Tomasza z Akwinu w świetle filozofii transcendentalnej. Skutkiem tego było przejście Karola do Innsbrucka, gdzie w szybkim tempie uzyskał doktorat z teologii (1937), a w rok później – habilitację. *Anschluss* Austrii do Rzeszy Niemieckiej w 1938 roku oznaczał konieczność likwidacji jezuickiego Uniwersytetu w Innsbrucku. Hugo spędził wojnę w Szwajcarii, poświęcając się głównie pracy naukowej, zaś Karol w Wiedniu i południowej Bawarii, zaangażowany w działalność duszpasterską i formację duchowieństwa archidiecezji wiedeńskiej. Neufeld ukazuje realia czasu wojny w sposób niezwykle przekonujący i praw-

dziwy. Na uwagę zasługuje mało znany fakt projektu podręcznika teologii dogmatycznej, o który zwróciło się wydawnictwo Herdera do Karola R a h n e r a. Miał on sobie dobrać grono współpracowników. Należeli do niego: H. U. von B a l t h a s a r (wtedy jeszcze jezuita), A. D e l p (stracony przez reżim hitlerowski) i P. B o l k o v a c. R a h n e r i B a l t h a s a r przygotowali szkic tego wielotomowego podręcznika. B a l t h a s a r z projektu się wycofał, tłumacząc się nawalem innych, pilniejszych zajęć. Karol R a h n e r pozostał sam. Projekt ten został w pewnej mierze zrealizowany w postaci monumentalnego dzieła *Mysterium Salutis*.

Po zakończeniu wojny Hugo powrócił do Innsbrucka, a Karol przez krótki czas przebywał i uczył w Monachium, gdzie sprawował urząd dziekana Wydziału Teologicznego. Potem został przeniesiony z powrotem do Innsbrucka, z którym związane są jego najlepsze lata działalności dydaktycznej, pisarskiej, wykładowczej i duszpasterskiej. Wydarzeniem, które w istotny sposób zaważyło na losach młodszego z braci R a h n e r ó w, był II Sobór Watykański. Od samego początku został on zaangażowany w jego prace jako ekspert teologiczny i doradca przez abp. Wiednia, kard. K ö n i g a. Karol R a h n e r stał się niezwykle sławny na całym świecie, jego dzieła tłumaczono na coraz większą ilość języków obcych. Pod koniec Soboru został przeniesiony do Monachium, gdzie objął katedrę światopoglądu chrześcijańskiego po R. G u a r d i n i m. Nie była to jednak decyzja najszcześniejsza. Po niespełna trzech latach R a h n e r objął katedrę dogmatyki i historii dogmatów w Monastyrze.

W drugiej części książki N e u f e l d koncentruje swoją uwagę na młodszym z braci. Jest to naturalną konsekwencją większej popularności i znaczenia Karola jako teologa o zasięgu światowym. W tym czasie rozwija się choroba starszego z R a h n e r ó w. Jest to choroba Parkinsona. Karol dostrzeża z bólem, jak wyłączała ona z czynnego życia jego starszego brata, pełnego energii i radości.

Na szczególną uwagę zasługuje ostatnia część książki (rr. 24-38). N e u f e l d przedstawia w nich jesień życia Karola R a h n e r a. Nie stara się wykreować bohatera swojej podwójnej biografii na człowieka nadzwyczajnego, wolnego od utrapień nękających zwykłych śmiertelników. Z kart książki przemawia do nas historia człowieka prawdziwego, któremu sława nie przeszkodziła w pozostaniu zakonnikiem, teologiem zatroskanym o losy Kościoła i teologii. Poszczególne etapy ostatnich lat życia Karola R a h n e r a to Monachium i Innsbruck, gdzie umiera 30 marca 1984 roku, niedługo po swoich 80. urodzinach.

Autorowi należy pogratulować książki: jest spokojna, wyważona, rzetelna. Kształci portrety duchowe braci R a h n e r ó w w sposób przekonujący, odkrywając mało znane, a istotne okoliczności ich życia, które zaważyły na ich działalności naukowej. Wydaje się jednak, że pomimo usilnych starań dominuje postać młodszego z R a h n e r ó w. Jest to naturalną konsekwencją roli, jaką faktycznie odegrał on w teologii i życiu Kościoła. Autor stara się przy tym pominąć milczeniem przykre momenty życia obu R a h n e r ó w. Dlatego brakuje nieco wnikięcia w kulisy konfliktu Karola z Kongregacją Doktryny Wiary w latach 50. czy też choćby pobieżnego przedstawienia polemik skierowanych przez filozofów i teologów pod jego adresem.

Książka została napisana bardzo rzeczowo, a jednak lektura jej nie nuży. Autor prezentuje bardzo bogatą bazę dokumentalną, wykazując przy tym niezwykłą umiejętność obchodzenia się ze źródłami historycznymi. A przy tym potrafi ukazać swoich bohaterów jako ludzi głębokiej wiary, zmagających się z przeciwnościami życia, pozostawiających nam przesłanie o sensie życia poświęconego Bogu i Kościołowi.

*Ignacy Bokwa*